

# *Domosławski – bohater czy bluźnierca? Krytykowanie w polsko-niemieckim dyskursie na podstawie tytułów artykułów prasowych*

ANNA HANUS  
(Rzeszów)

## 1. Uwagi wstępne

Czy Artur Domosławski dopuścił się bluźnierstwa wobec pisarza uznanego w Polsce za reportera stulecia? Czy może wręcz przeciwnie, był jedynym, który odważył się spojrzeć krytycznie na „świętość narodową”? Biografia Domosławskiego *Kapuściński non-fiction* (Warszawa 2010) podzieliła świat polskich literatów, publicystów, polityków i czytelników spoza tego kręgu na zwolenników i zagorzałych przeciwników śmiałego autora. Jak się jednak wkrótce miało okazać, nie tylko Polską wstrząsnęła publikacja młodszego kolegi po fachu reportera stulecia. Na temat kontrowersyjnej biografii rozpisali się dziennikarze i publicyści na całym świecie, inicjując tym samym dyskurs międzynarodowy na niemalże światową skalę.

Celem niniejszego artykułu nie będzie jednak rozstrzygnięcie dyskusyjnej kwestii, czy Domosławskiego należy nazwać bluźniercą, czy może raczej krytycznym, bezstronnym tropicielem prawdy. W polu analiz znajdują się teksty publicystyczne będące niejako odpowiedzią, rezonansem prasowym na opublikowaną ostatecznie przez Świat Książki kontrowersyjną biografię, badane pod kątem sposobu wyrażania krytyki. Podjęta zostanie próba spojrzenia na krytykę

i krytykowanie w kontekście analiz kontrastywnych, na to, jak te pojęcia się manifestują, jak są postrzegane i definiowane z punktu widzenia językoznawstwa oraz jakie są możliwości i strategie analizy krytykowania jako działania językowego szczególnie w kontekście dyskursu prasowego wokół publikacji Domosławskiego. W artykule zaprezentowane zostaną wyniki badań dotyczące niemieckich i polskich publikacji prasowych zawężone do analizy nagłówków tekstów publicystycznych, gdyż już sam ten korpus stanowi bardzo obszerny materiał badawczy i bezwzględnie zasługuje na uwagę i wnikliwą analizę językoznawczą<sup>1</sup>. Stąd też rola ich nie powinna zostać pominięta bądź zignorowana przez badacza. Nie sposób jednak podjąć badań nad wymienionym korpusem bez uściślenia i ujednoczenia kwestii terminologicznych oraz obrania właściwego instrumentarium. Już pierwszym problemem, który się wyłania, jest trudność ze zdefiniowaniem kluczowych dla tej publikacji pojęć, a mianowicie *krytyki*, *krytykowania* oraz konieczność doprecyzowania kategorii *dyskurs*.

## 2. Krytykować – uprawiać krytykę – wartościować

*Krytykować* – pojęcie, jak by się mogło wydawać, niebudzące żadnych definicyjnych wątpliwości, w bliższej konfrontacji bynajmniej nie okazuje się terminem jednoznacznym. Sięgając po dowolny słownik języka polskiego, musimy zgodzić się, iż określenia *krytykować* i *krytyka* są kategoriami tylko pozornie jednoznacznymi. *Krytykować* w *Małym słowniku języka polskiego* to: „wytykać błędy i braki, oceniać ujemnie, ganić np.: krytykować czyjś sposób ubierania się, krytykować czyjeś stanowisko, krytykować publicznie w piśmie”, ale też „analizować, oceniać dzieła literatury i sztuki; recenzować je”. *Krytyka* natomiast to:

- 1) „analiza i ocena wartości czegoś; ocena ujemna, ganieńie, krytykowanie: K. obiektywna, subiektywna, twórcza, postępową, miażdżąca [...]”;
- 2) „utwór napisany przez krytyka; recenzja”;
- 3) tylko w lp. – „dział piśmiennictwa obejmujący bieżące oceny utworów literackich, dzieł plastyki, muzyki, przedstawień teatralnych, filmowych”;

---

<sup>1</sup> Niniejszy tekst prezentuje jedynie mały wycinek prowadzonych przeze mnie badań w tym zakresie. Szczegółowe wyniki badań nad tekstami prasowymi jako kompleksowymi działaniami językowymi zanurzonymi w dyskursie biograficznym wokół publikacji Domosławskiego zostaną przedstawione w planowanej monografii.

4) tylko w lp. – „ogół krytyków, autorów krytyk, recenzji [...]”. (Skorupka, Auderska, Lempicka [red.] 1969: 320).

W niemieckiej literaturze fachowej kwestia definicji wymienionych pojęć nie jest zadaniem prostszym, w obu wypadkach wyraźnie zaznacza się swoista dwutorowość znaczeniowa omawianych kategorii<sup>2</sup>.

Pojęcie *krytykować* zarówno w języku niemieckim, jak i polskim pojawia się w znaczeniu ‘oceniać’, ‘wartościować’ oraz w znaczeniu pejoratywnym, jako: ‘oceniać negatywnie’ czy ‘ganić’.

W użyciu codziennym obu pojęć, zarówno w niemieckojęzycznym, jak i w polskim kręgu kulturowym, dominuje konotacja pejoratywna, objawiająca się w negatywnej ocenie danego obiektu, działania bądź zjawiska. Niemniej jednak nader często spotykamy się ze sformułowaniami typu: *oczekuję od ciebie konstruktywnej krytyki* czy: *spójrz na to krytycznym okiem*, które w tej postaci sugerują względnie obiektywną i rzetelną ocenę. Z umieszczeniem wartościującego zakresu znaczenia słowa *krytykować* na skali pomiędzy „negatywnym” i „pozytywnym” modelowy użytkownik języka ma już jednak pewne kłopoty.

W zakresie dociekań i analiz niniejszego artykułu ma jednak pojawić się krytykowanie w znaczeniu działania językowego, jego status oraz warunki, jakie powinny zostać spełnione, by można było mówić o krytykowaniu, a także obszar dystrybucji, czyli zasięg terminu. Czy kategoria *krytykowanie* w ogóle występuje w lingwistyce?

Na temat krytykowania *sensu stricto*, szczególnie w lingwistyce germanistycznej, niewiele zostało powiedziane<sup>3</sup>. W badaniach niemieckich lingwistów

---

<sup>2</sup> Użyte zostały najbardziej popularne słowniki języka polskiego i języka niemieckiego, bo to po nie w pierwszej kolejności sięga modelowy użytkownik języka. Definicje w nich zawarte nie odbiegają jednak od definicji (a nawet pokrywają się z nimi) zamieszczonych w takich pozycjach, jak: *Słownik współczesnego języka polskiego* (Dunaj [red.] 1996), *Słownik języka polskiego* (Szymczak, Szkiłądź, Bik, Szkiłądź, Chocimska, Krajewska [red.] 1993), *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Dubisz [red.] 2003), *Popularny słownik języka polskiego PWN* (Sobol [red.] 2001), *Der kleine Duden: Deutsches Wörterbuch* (1982), *Das große Wörterbuch der deutschen Sprache* (1999), *Deutsches Universalwörterbuch* (2001), *Der kleine Wahrig. Wörterbuch der deutschen Sprache* (1997).

<sup>3</sup> Celowo rezygnuję tu z prezentacji stanu polonistycznych badań nad krytykowaniem, gdyż rozważania na ten temat wykraczają poza ramy niniejszego artykułu. Ponadto przyjmuję, iż wyniki badań prowadzonych przez polonistów w tym zakresie są znane, a jeśli nawet nie, są stosunkowo łatwo dostępne dla polskiego czytelnika. Wychodząc natomiast z założenia, iż publikowane głównie w języku niemieckim (co niewątpliwie może stanowić pewną trudność dla badaczy spoza kręgów germanistycznych) wyniki badań niemieckich naukowców mogłyby zainteresować czytelnika polskiego, prezentuję obszernie germanistyczny stan badań w tym zakresie.

termin ten pojawiał się dotychczas w kontekście aktów mowy jako typ bądź rodzaj kategorii *bewerten*<sup>4</sup>, czyli niejako pochodna wartościowania.

Tak również krytykowanie postrzega Werner Zillig, którego wydana w roku 1982 monografia *Bewerten. Sprechakttypen der bewertenden Rede* nadal jest pozycją kluczową z zakresu wartościowania w językoznawstwie germanistycznym i zdaje się jedyną publikacją poświęcającą tak dużo miejsca samej kategorii *krytykowania*. Autor umiejscawia krytykowanie w teorii aktów mowy i postrzega je jako jeden z typów aktów mowy podporządkowany kategorii *bewerten/werten* (wartościowanie)<sup>5</sup>. Obie te kategorie zarówno w języku polskim, jak i w niemieckim odnoszą się do procesów mentalnych, a także do komunikacji werbalnej<sup>6</sup>.

*Wartościowanie* według Zilliga jest, podobnie jak w aksjologii i aksjolingwistyce, nadrzędnym pojęciem oceniającym. Jako działanie wartościowanie polega na przypisywaniu obiektom, czynnościom bądź zachowaniom pozytywnych lub negatywnych wartości (Zillig 1982: 88). Badacz dzieli wartościujące akty mowy na akty wartościujące negatywnie i wartościujące pozytywnie. *Krytykować* umieszcza wśród aktów mowy wartościujących negatywnie, a więc uwzględnia tylko jeden z wariantów znaczeniowych pojęcia *krytykować*, decydując się na jego wartość negatywną i wykluczając tym samym zastosowanie tego pojęcia w znaczeniu ‘oceniać’, czyli ‘bewerten’.

Zillig klasyfikuje typy wartościowania według warunków koniecznych do ich zaistnienia oraz obszarów, w jakich do poszczególnych typów wartościowania może dojść. Klasyfikacja ta jest mało przydatna w badaniach nad sposobami i stylem krytykowania w tekstach prasowych, jednak może być pomocna podczas precyzowania pojęcia *krytykować*.

W nowszych pracach, odwołujących się także do badań Zilliga, wartościowanie pojawia się jako działanie językowe. Prace powstałe w kręgu zespołów badawczych skupionych wokół Barbary Sandig proponują podział wartościujących działań językowych na:

<sup>4</sup> „Ocenić, oszacować, określić wartość, osądzić, <fig.> docenić; coś wysoko, nisko, korzystnie, niekorzystnie, dobrze, źle ~; biżuterię o wartości 500 marek [...]” (Zillig 1982: 143).

<sup>5</sup> W języku niemieckim kategorie *bewerten* i *werten* traktowane są synonimicznie.

<sup>6</sup> Sformułowania *werten* i *bewerten*, jak już wspomniano, używane w języku niemieckim synonimicznie mają w języku polskim dwa ekwiwalenty: 1) ‘wartościować’ (mające w znacznym stopniu konotacje emocjonalne), oraz 2) ‘oceniać’ (bez zabarwienia emocjonalnego) (zob. Puzynina 1992: 59).

1) wartościujące działania językowe w wąskim tego słowa znaczeniu; do nich zaliczane są działania typu: chwalić, wysławiać, uznawać, krytykować, dyskwalifikować, zarzucać, narzekać, skarżyć się, wąpić;

2) wartościujące działania językowe nacechowane ekspresywnie, np.: poczuć ulgę, ubolewać;

3) wartościujące działania językowe zorientowane na działania, np.: życzyć sobie, by, korygować, usprawiedliwiać, odradzać, ostrzegać (zob. Zhong 1995: 43–44).

Jak więc widać, nie znajdziemy tu podziału na działania wartościujące pozytywnie i negatywnie, niemniej jednak ten podział może okazać się przydatny do stworzenia definicji krytykowania dla potrzeb prac zajmujących się sposobami wyrażania wartościowania negatywnego, a więc i krytykowania.

W mojej próbie definicji *krytykowania* zainspiruję się zarówno wynikami analiz Zilliga, jak i zaczerpnę z badań zespołu skoncentrowanego wokół Sandig. Pod pojęciem *krytykowania* będę więc rozumieć wartościujące działanie językowe, które zawiera negatywną ocenę działań, stanów, zachowań, postaw osób bądź wytworów ludzkiej aktywności z wyłączeniem świata przyrody, który nie podlega ingerencji krytycznej człowieka.

Zaistnienie tego wartościującego negatywnie działania warunkuje obecność podmiotu krytykującego, przedmiotu krytyki, adresata oraz medium (wypowiedź ustna, tekst, obraz, zachowanie). Niezmiernie ważnym czynnikiem będą także kryteria wartościowania, tzw. *Bewertungsmaßstab* – schemat zaproponowany w lingwistyce po raz pierwszy przez Barbarę Sandig (1979). Składają się nań:

1) podstawa porównania złożona z obiektu wartościowania i obiektu porównań (szeroko rozumiany przedmiot jest konfrontowany i porównywany z jednym bądź z wieloma innymi);

2) kwalifikacja za pomocą wyrażen wartościujących (danemu przedmiotowi przypisywane są określenia wartościujące);

3) perspektywa (dobór zwrotów wartościujących następuje z perspektywy podmiotu wartościującego);

4) intencja (wartościowanie wywołane jest intencją podmiotu wartościującego);

5) cel wartościowania (do wartościowania dochodzi w jakimś określonym celu, któremu przedmiot wartościowania powinien odpowiadać);

6) odniesienie wartościowania (przedmiot wartościowania powinien posiadać cechy adekwatne do danego celu (Sandig 1979: 139).

Należy także zauważyć, że krytykowanie może wyrażać się zarówno za pomocą eksplicytnych, jak i implicytnych działań językowych.

### 3. Analiza krytyki w tytułach tekstów prasowych

Nie sposób analizować *krytykowania* jako działania językowego w dyskursie prasowym bez określenia takich pojęć, jak *dyskurs* i *dyskurs prasowy*. W przestrzeni naukowej, a także w samej lingwistyce dyskursu, zarówno polonistycznej, jak i germanistycznej, termin *dyskurs* funkcjonuje w wielu, często nawet rozbieżnych, wariantach definicyjnych, gdyż w zależności od kontekstu i dyscypliny badawczej może on być w różny sposób postrzegany i interpretowany. Stąd konieczne jest każdorazowe sprecyzowanie i dookreślenie, co dany badacz podejmujący się analizy określonego korpusu badawczego rozumie pod pojęciem *dyskursu*. W analizach tu prezentowanych dyskurs rozumiany będzie jako splot wypowiedzi bądź tekstów, z których te wypowiedzi zostały zaczerpnięte (zob. Foucault 1977: 140), charakteryzujący się zasięgiem ponadtekstowym, manifestujący się formą pisemną (reakcje na ukazanie się książki Domośławskiego są autorce dostępne tylko w formie pisemnej), taki, w którym komunikacja przebiega dialogowo i który pojmowany jest jako sukcesywny nieograniczony proces.

Dyskurs na temat biografii autorstwa Domośławskiego rozumiem jako część ogólnego dyskursu społecznego, część obejmującą kontrowersje wywołane dyskusyjną biografią. Część, którą wycinam z ogółu dyskursu, dotyczyć będzie jedynie pewnego fragmentu rzeczywistości, pewnego fragmentu wiedzy na temat reakcji, nie tylko prasowej, na opublikowaną w 2010 roku biografię. Aby uściślić korpus badawczy, muszę nadmienić, iż zajmę się wyłącznie reakcjami polskiej i niemieckiej prasy, mimo iż głos w niniejszym dyskursie zabrała prasa niemalże całego świata (taki globalny dyskurs prowadzony w prasie nazywam dyskursem prasowym), a ten wycinek dyskursu nazwę częstkowym dyskursem prasowym o zawężonych ramach.

Analizą objęte zostaną wszystkie publikacje, ściślej tytuły prasowe, dostępne w mediach elektronicznych bezpośrednio po ukazaniu się kontrowersyjnej biografii<sup>7</sup>. Zakładam, iż są to wszystkie dostępne publikacje na ten temat, chociaż

---

<sup>7</sup> Analizowane przeze mnie artykuły są dostępne w wersji elektronicznej. Teksty te ukazały się jednak wcześniej na łamach dzienników i czasopism. Tytuły składające się na korpus niemieckojęzyczny stanowią według mojej wiedzy całość materiału na ten temat w niemieckojęzycznym obszarze kulturowym, a poddane

mając na uwadze nieograniczoną rolę procesu tworzenia się dyskursu, nie wykluczam faktu ukazania się kolejnych artykułów na interesujący mnie tu temat<sup>8</sup>.

### 3.1. Funkcje tytułów w tekstach publicystycznych

Rola i funkcja tytułów w tekstach stała się przedmiotem zainteresowań stosunkowo niedawno. Zagadnieniem tym zajmują się zarówno literaturoznawcy (np. Genette 1992), jak i lingwiści (Hellwig 1994, Dietz 1995). Ponadto znalazło się ono w polu analiz teorii tłumaczeń i translatoryki (Nord 1993), stało się także obiektem badań empirycznych. Nie ma absolutnej jednorodności odnośnie do terminologii i liczby wyodrębnianych funkcji, zasadniczo jednak wyróżnia się przynajmniej trzy podstawowe funkcje tytułów tekstów, które to funkcje są przez większość badaczy podobnie definiowane. Genette wyodrębnia: funkcję identyfikującą dzieło, funkcję określającą treść dzieła oraz tę określaną przez niego jako *in ein günstiges Licht rücken*, czyli ukazania dzieła od jak najlepszej strony (Genette 1992: 77). Podobnie funkcje tytułów postrzega Dietz, przydzielając im nawet zbliżone nazwy: funkcja identyfikacyjna, nadająca nazwę i reklamowa (Dietz 1995: 5). U Żydek-Bednarczuk (2005) znajdziemy funkcję nadawania nazwy tekstowi, deskryptywną, charakteryzującą i informującą o zawartości tekstu oraz pragmatyczną związaną z użyciem i kontekstem tytułu. Hellwig (1994) wyodrębnia natomiast funkcje:

- 1) określające rodzaj tekstu, z jakim będziemy mieć do czynienia;
- 2) informujące o treści tekstu, do którego dany tytuł się odnosi;
- 3) nadające nazwę;
- 4) sugerowania bądź pomocy w interpretacji tekstu;
- 5) podziału (porządkowania) tekstu.

Jednakże nie wszystkie z tych funkcji okazują się kluczowe dla tytułów, jakimi opatrzone są teksty publicystyczne. Di Meola wymienia dwie podstawowe

---

analizie artykuły prasowe pochodzą w całości z prasy, którą można by określić mianem ambitnej (w prasie nazywanej powszechnie bulwarową nie znalazłam tekstów na poruszany przeze mnie temat). Ze względu na niezbyt obszerny korpus badawczy analizy specyfiki i typów tytułów preferowanych przez poszczególne czasopisma wydają się w tym wypadku mało uzasadnione. Korpus polskojęzyczny stanowią natomiast teksty zamieszczone na łamach internetowego wydania „Gazety Wyborczej” w ramach ogólnopolskiej debaty, do której doszło po ukazaniu się książki *Kapuściński non-fiction*, i są to zarówno teksty, które ukazały się wcześniej w „Gazecie Wyborczej” lub w jej wydaniu *online*, jak również „reprinty” artykułów opublikowanych przez inne redakcje.

<sup>8</sup> Analiza obejmuje teksty publicystyczne zamieszczone w Internecie w okresie 23.02.–27.03.2010 r. Po tym okresie nie znalazłam już publikacji na temat kontrowersyjnej monografii Domosławskiego.

funkcje tekstów publicystycznych: informowania o treści i wzbudzenia zainteresowania u czytelnika (por. Di Meola 1998: 217). Uwzględniając zatem tezy Di Meoli i opierając się na ustaleniach i konkluzjach Lenka (2005: 153)<sup>9</sup>, możemy przyjąć, iż dominującymi i odgrywającymi strategiczną rolę funkcjami tytułów w tekstach publicystycznych są tzw. *Lektüeranreiz* i *Vorwegnahme des wesentlichen Textinhalts* (Lenk 2005: 153), co możemy tłumaczyć jako: przyciągnięcie uwagi czytelnika do lektury i zasygnalizowanie najistotniejszych treści tekstu.

### 3.2. Użyteczność zastosowania modelu typów illokucyjnych do kontrastywnej analizy krytykowania

Wartościowanie w tekstach bada się głównie pod kątem użytych do tego celu środków językowych, rzadziej analizuje się akty mowy i illokucje, by wyodrębnić komponenty wartościujące w tekstach. Przyczyna tkwi zapewne w żmudności samej metody badania aktów mowy oraz w fakcie, iż za jej pomocą dają się, co prawda, nietrudno zanalizować niezbyt obszerne teksty użytkowe o standardowej strukturze, zastosowanie jednak tego modelu do obszernych i bardziej złożonych tekstów nie jest uzasadnione. Jeśli jednak korpus badawczy stanowią nagłówki prasowe, można się zastanowić, czy analiza funkcji illokucyjnych nie doprowadziłaby do interesujących spostrzeżeń i konkluzji. Nasuwa się jednak pytanie, jak klasyfikować tytuły składające się jedynie z jednego leksemu. Rozwiązanie znajdziemy u badacza, który od dawna bardzo intensywnie zajmuje się analizą tekstów prasowych. Hartmut E.H. Lenk opracował, dla potrzeb specjalistycznych analiz wartościowania w tekstach publicystycznych, odrębny model oparty na teorii aktów mowy<sup>10</sup>, dostosowany do analizy tytułów prasowych z uwzględnieniem zawartych w nich komponentów wartościujących.

Modelem tym posłużę się do wyodrębnienia aktów wartościujących, a następnie zawęzę obserwacje do aktów illokucyjnych wartościujących negatywnie, wskazujących lub sugerujących, iż mamy tu do czynienia z krytykowaniem.

---

<sup>9</sup> Wnioski Lenka dotyczyły wprawdzie komentarzy prasowych, ale uważam, że można je odnieść także do innych tekstów publicystycznych.

<sup>10</sup> Lenk posłużył się tutaj postulatami Searle'a i wykorzystał jego podział aktów illokucyjnych na akty wypowiedzi i akty propozycyjne, w obrębie których wyróżnił dodatkowo cząstkowe akty referencyjne i predykcyjne.

Spróbuję także odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile model sprawdzi się i okaże wystarczający do kontrastywnej analizy krytykowania.

Lenk wyróżnił następujące typy illokucyjne:

1. Pojedyncze referencyjne akty cząstkowe:
  - 1.1) czyste odniesienia/wskazania (bez elementów predykacyjnych),
  - 1.2) odniesienia eksplikatywno-predykacyjne (zawierające precyzujące uzupełnienie, dookreślenie),
  - 1.3) odniesienie predykacyjne ewaluatywne (zawierające komponenty wartościujące).
2. Pojedyncze predykcje:
  - 2.1) pojedyncze predykcje bez komponentów wartościujących,
  - 2.2) pojedyncze predykcje z komponentami wartościującymi.
3. Działania powiadamiające/powiadomienia (stwierdzenia z ewaluatywami włącznie):
  - 3.1) illokucje sprawozdawcze,
  - 3.2) rzeczowe opisy sytuacji lub przedstawienie wydarzeń,
  - 3.3) opisy sytuacji lub przedstawienie wydarzeń z komponentami wartościującymi,
  - 3.4) działania wartościujące,
  - 3.5) prognozy łącznie z przedstawieniem możliwego przebiegu wydarzeń,
  - 3.6) założenia hipotetyczne i konstrukcje warunkowe,
  - 3.7) ironię/ignorowanie/prowokację/sarkazm.
4. Pytania:
  - 4.1) pytania fatyczne,
  - 4.2) pytania prowokacyjne i pytania dla upewnienia się z odcieniem powątpiewania.
5. Dyrektywy skierowane do większej liczby osób lub instytucji (Lenk 2005: 157–160).

Analizie poddany został cały zebrany przeze mnie korpus badawczy (uwzględniłam 43 tytuły z prasy niemieckojęzycznej i 50 tytułów z polskiej prasy elektronicznej). Badaniami zostały objęte formy publicystyczne, czyli: komentarze prasowe, recenzje, felietony i wywiady<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Wywiady ze względu na charakter poruszanego tematu oraz na dobór rozmówców (o wywiad zostali poproszeni: Artur Domosławski – autor biografii o Kapuścińskim – i Martin Pollack – tłumacz na język niemiecki prawie wszystkich książek Kapuścińskiego, który odmówił przetłumaczenia książki *Kapuściński non-fiction*).

### 3.2.1. Analiza illokucji wartościujących w polskich i niemieckojęzycznych tytułach prasowych

Już pobieżne spojrzenie na tytuły polskich artykułów na temat książki Domosławskiego pozwala zauważyć, iż nie zawierają one podtytułów, co powoduje, że brzmią dwuznacznie, a nawet bardzo zagadkowo i trudno jest wywnioskować o treści tekstu, podczas gdy tytuły w prasie niemieckojęzycznej są dość rozbudowane. W korpusie polskim analizie poddano 50 nagłówków prasowych, niemniej jednak nie wszystkie tytuły składały się z jednej tylko illokucji, chociaż takich była większość, co dało ostatecznie 55 aktów illokucyjnych. Przy zastosowaniu modelu typów illokucyjnych 7 z nich sklasyfikowano jako illokucje bez komponentów wartościujących, np.:

- *Biografia Kapuścińskiego 1 marca w sprzedaży,*
- *Artur Domosławski, „Kapuściński non-fiction”, recenzja,*
- *Kapuściński o Domosławskim,*
- *Punctum,*
- *Kapuściński i jego biografia.*

Te, pod warunkiem, iż nie były częścią tytułu złożonego z więcej niż jednej illokucji, mogłam wykluczyć z dalszych analiz dotyczących wartościowania.

Wśród analizowanych przeze mnie illokucji znalazły się jednak także takie, w przypadku których decyzja o zaliczeniu ich do illokucji wartościujących bądź nie była wcale prosta. Dylematy pojawiły się np. w przypadku tytułów: *Życie pomników czy Kapuściński, Domosławski i cały ten zgiełk*. Szczegółowych wyników klasyfikacji illokucji wartościujących nie zamieszczam w niniejszym artykule, gdyż wykraczają one poza przyjęte ramy<sup>12</sup>.

Na kanwie przeprowadzonych analiz można zauważyć, iż w polskich tytułach przeważają illokucje wartościujące bądź zawierające komponenty wartościujące. Ich stosunek do illokucji bez komponentów wartościujących, czyli pojedynczych referencji, referencji eksplikatywno-predykacyjnych i predykcji

---

<sup>12</sup> Klasyfikacji dokonanych w ramach przeprowadzonych analiz nie należy traktować „dogmatycznie”, gdyż problem klasyfikacji illokucji nacechowanych dodatnio bądź ujemnie jest kwestią nader złożoną. Wiele illokucji może implikować u odbiorcy tekstu pewne znaki zapytania co do ostatecznej decyzji odnośnie do klasyfikacji. W takich wypadkach dużą rolę odgrywają czynniki subiektywne, czyli indywidualna, subiektywna ocena danego odbiorcy. Stąd w zależności od podmiotu dokonującego analizy i przyjętych przez niego parametrów oraz stanu wiedzy wyniki analiz poszczególnych odbiorców mogą od siebie nieznacznie odbiegać (por. Lenk 2003, Lenk 2005: 155).

bez komponentów wartościujących to: 89,1% do 10,9%. Pewien problem pojawia się jednak z klasyfikacją illokucji nazwanych przez Lanka „sprawozdawczymi”. Ten rodzaj illokucji klasyfikuje autor jako podtyp aktów mowy nazwanych jako „działania powiadamiające (stwierdzenia z ewaluatywami włącznie)”, co by wskazywało, iż badacz nie rozróżnia tu działań o nacechowaniu wartościującym od działań bez takiego nacechowania. Brak rozróżnienia powoduje zatem, że w jednej grupie znajdują się tytuły:

- *Nie fotografował, nie opisywał. Tylko wyjaśniał,*
- *Powstała wielka książka,*

ale też

- *Jak powstawała książka „Non-Fiction”.*

Jeśli zatem nie rozdzielimy tych dwóch wariantów, wyniki analiz będą nieprecyzyjne i nie można będzie jednoznacznie stwierdzić, ile illokucji wartościujących zawiera korpus badawczy. Należałoby zatem doprecyzować, iż korpus polski zawiera dwa akty sprawozdawcze z komponentami wartościującymi i jeden bez takich komponentów. Ostatecznie, po uwzględnieniu tych danych, stosunek illokucji wartościujących bądź zawierających komponenty wartościujące do illokucji bez komponentów wartościujących wynosi 87% do 13%. Wśród illokucji nacechowanych wartościująco 10 z nich to typowe działania wartościujące, jak np.:

- *Spór o to, czy Domosławski burzy pomnik, nie ma sensu. On przywraca Kapuścińskiemu życie,*
- *Domosławski przesadził. Przyjacielowi nie robi się takich numerów. Nie wykorzystuje się znajomości z rodziną w taki sposób,*
- *To nie jest książka dla wyznawców jednej prawdy,*

natomiast 33 illokucje zawierają wyłącznie komponenty wartościujące, jak:

- *Sprawa Ryszarda K.,*
- *Nowa twarz pana Ryszarda,*
- *Skandal bez umiaru wokół znakomitej biografii „Kapuściński Non-Fiction”.*

Interesujące jest też, iż w polskich tytułach przeważają illokucje powiadamiające typu 3.7, czyli: ironiczne, wskazujące na ignorowanie, o charakterze

prowokacyjnym bądź sarkastycznym. Stosunkowo często pojawiają się także typowe akty wartościujące i referencje ewaluatywne.

Korpus sporządzony z niemieckojęzycznych tytułów prasowych składał się, jak wspomniano, z 43 tytułów, te zawierały 58 aktów illokucyjnych, z czego tylko 5 nie było illokucjami wartościującymi bądź nie wykazywało komponentów wartościujących. Wszystkie zarejestrowane tu illokucje bez komponentów wartościujących należały do grupy 1.1, czyli referencji „bez elementów predykacyjnych”. W korpusie niemieckojęzycznym nie odnotowałam żadnych „odniesień eksplikatywno-predykacyjnych”, żadnych „pojedynczych predykacji bez komponentów wartościujących” ani „illokucji sprawozdawczych”. Żadna z pięciu wymienionych illokucji niezawierających komponentów wartościujących nie była samodzielnym, niezależnym tytułem, lecz stanowiła część jakiegoś bardziej rozbudowanego nagłówka prasowego, np.:

– *Kapuscinski-Biografie. Weltreporter mit Wahrheitsproblem* (Biografia Kapuścińskiego. Światowej sławy reportera problemy z prawdą) (1.1/2.2),

– *Ryszard Kapuściński. Star-Journalist frisierte seine Lebensgeschichte* (Ryszard Kapuściński. Gwiazda dziennikarstwa kreowała historię swojego życia) (1.1/3.4),

– *Legenden. Nationaler Infantilismus* (Legendy. Narodowy infantylizm) (1.1/2.2).

Z powyższego można wnioskować, iż jeśli potraktujemy tego typu referencje jako część całości, czyli część tytułu, to wszystkie tytuły w prasie niemieckojęzycznej będą miały charakter wartościujący. Zatem 100% nagłówków prasowych będzie zawierać elementy wartościujące. Korpus niemiecki odznacza się większym odsetkiem illokucji wartościujących lub illokucji z ich komponentami. W niemieckich tytułach wyraźnie dominują predykacje z komponentami wartościującymi. Dobrze reprezentowana jest też grupa powiadomień o nacechowaniu ironicznym, wskazujących na ignorowanie, prowokacyjnych i sarkastycznych. Najmniej jest natomiast illokucji typowo wartościujących.

### 3.2.2. Analiza illokucji wartościujących negatywnie bądź zawierających komponenty wartościujące negatywnie

Przeprowadzone dotychczas analizy pozwoliły mi wyodrębnić poszczególne typy illokucji, co dało możliwość wydzielenia w obu korpusach illokucji wartościujących lub illokucji z komponentami wartościującymi. Najbardziej interesującym etapem analizy będzie jednak porównanie, jakiego typu illokucje przeważają w polskim i niemieckim korpusie badawczym po wyizolowaniu aktów

illokucyjnych wartościujących negatywnie bądź tych zawierających komponenty wartościujące negatywnie.

W polskim korpusie illokucji wartościujących wyodrębnionym na podstawie wnioscowania z samych tylko tytułów, czyli bez analizy tekstów, znalazło się 31 illokucji wartościujących negatywnie bądź zawierających komponenty wartościujące negatywnie, co stanowi 63,2% wszystkich illokucji o nacechowaniu wartościującym. Dominującymi typami illokucji w korpusie polskim są illokucje powiadamiające o nacechowaniu ironicznym, wskazujące na ignorowanie, illokucje o charakterze prowokacyjnym bądź sarkastycznym. Na równi z nimi reprezentowane są referencje predykacyjne ewaluatywne – jedno i drugie stanowią po 26% wszystkich badanych w tej kategorii illokucji. Duży odsetek, bo aż 19,3%, to illokucje typowo wartościujące. Nie ma w tej grupie illokucji sprawozdawczych, czyli relacjonowania wydarzeń, tylko znikomy odsetek tychże to opisy sytuacji i wydarzeń z elementami wartościującymi.

Analogiczny korpus niemieckojęzyczny zawierał 53 akty wartościujące negatywnie, co stanowiło 100% wszystkich wartościujących illokucji. W tym materiale dominowały jednak pojedyncze predykcje z komponentami wartościującymi (49,05%) oraz, podobnie jak w polskim korpusie, illokucje powiadamiające o nacechowaniu ironicznym, prowokacyjnym bądź sarkastycznym (15,09%). Ponad jedna ósma illokucji to pytania prowokacyjne oraz pytania z odcieniem powątpiewania. Taki sam odsetek stanowiły referencje ewaluatywne. Bardzo słabo reprezentowany był jednak typ 3.3, czyli „przedstawienie wydarzeń z komponentami wartościującymi”, znikomy odsetek to „działania wartościujące”.

Przed dokonaniem ostatecznych porównań i sformułowaniem konkluzji uważam za zasadne, a nawet konieczne, przedstawienie nasuwających się uwag i wątpliwości co do przydatności metody Lenka opartej na analizie aktów illokucyjnych oraz liczbowych i procentowych analizach wartościowania w tekstach. Jak już zasygnalizowałam wcześniej, próba zbadania typów illokucji postawiła mnie przed trudnymi wyborami, tak w przypadku przyporządkowywania poszczególnych tytułów tekstów prasowych odpowiednim rodzajom aktów illokucyjnych, jak i podczas klasyfikacji illokucji sprawozdawczych, kiedy to, w celu uzyskania interesujących mnie danych, zmuszona byłam dokonać dodatkowych podziałów. Poważny problem pojawił się także podczas analizy tytułów składających się z więcej niż jednej illokucji. Lenk, opisując swój model, nie wspomina, jak obchodzić się z tytułami wieloczęłowymi. W tym wy-

padku, kierując się założeniami teorii i analizy aktów mowy oraz ich typologią, próbowałam wyodrębnić illokucję nadrzędną oraz illokucje wspierające. Nasuwa się jednak pytanie, jak zbadać tytuły typu:

– *Die Methode des Verdachts. Warum ich Artur Domoslawskis Enthüllungsbioografie über Ryszard Kapuściński nicht übersetzen will* (Metoda podejrzeń. Dlaczego nie chcę przetłumaczyć biografii odkrywającej tajemnicę dotyczącą Ryszarda Kapuścińskiego);

– *Die Stunde der kleinen Reporter. Ein paar Worte zu Artur Domoslawski und seiner umstrittenen Ryszard Kapuściński-Bioografie* (Godzina małych reporterów. Kilka uwag na temat Artura Domosławskiego i jego kontrowersyjnej biografii o Ryszardzie Kapuścińskim);

– *Polnischer „Reporter des Jahrhunderts“ Kapuscinski-Bioografie sorgt für Furore* (Polski „reporter stulecia” Biografia Kapuścińskiego zadbała o furorę)<sup>13</sup>;

– *Demontage einer Reporter-Ikone. Eine Biografie kratzt am Sockel Ryszard Kapuscinskis* (Demontaż ikony reportażu. Biografia zostawia rysę na pomniku Ryszarda Kapuścińskiego).

Ponadto zwolennicy „szkiełka i oka” nigdy nie będą zadowoleni z wyników analiz tego modelu, gdyż, stosując go, nie zdoła się ująć jednoznacznie i ostatecznie w ramy ani obiektywnie przeliczyć analizowanych illokucji. Zbyt dużo tu czynnika indywidualnego, a przecież nikt nie jest w stanie uwolnić się od subiektywizmu, nie mówiąc już o odniesieniach intertekstualnych i aluzjach, które w zależności od kondycji intelektualnej czytelnika nabierają dodatkowego znaczenia interpretacyjnego. Dość wymienić chociażby takie tytuły, jak:

– *Kapuścińskis-Skandal-Bioografie. Dichtung und Wahrheit in Polen* (Kontrowersyjna biografia Kapuścińskiego. Zmyslenie i prawda w Polsce) – odniesienie do dzieła Johanna Wolfganga von Goethego: *Aus meinem Leben. Dichtung und Wahrheit*;

– *Dichtung oder Wahrheit: Wo bleibt da die Klarheit?* (Zmyslenie i prawda. Jak się w tym rozeznąć?);

– *Die Methode des Verdachts. Warum ich Artur Domoslawskis Enthüllungsbioografie über Ryszard Kapuściński nicht übersetzen will* (Metoda podejrzeń. Dlaczego nie chcę przetłumaczyć biografii odkrywającej tajemnicę dotyczącą Ryszarda Kapuścińskiego);

– *Ryszard Kapuściński. Star-Journalist frisierete seine Lebensgeschichte* (Ryszard Kapuściński. Gwiazda dziennikarstwa fryzowała historię swojego życia) – odniesienie do zbioru Stanisława Jerzego Leca *Myśli nieuczesane (Unfrisierete Gedanken)*; autorem artykułu jest Gerhard Gnauck, niemiecki korespondent, przebywający od lat w Polsce;

– *Przygody dobrego reportera Kapusty*;

– *Piesek Lulu sika na orientalizm*;

– *Podróż transkapuścińska*;

---

<sup>13</sup> Wprawdzie zaproponowana w tłumaczeniu kolokacja *zadbać o furorę* nie jest poprawna z punktu widzenia poprawności stylistycznej, ale oddaje treść sformułowania użytego w oryginale i też odbiegającego od powszechnego użycia.

- *Kapuściński bez znieczulenia*;
- *Mission impossible* Domosławskiego;
- *Siedem grzechów* Domosławskiego;
- *Biografie: Ryszard Kapuscinski Mein Freund Che* (wszystkie wyróż. – A. H.).

Często, po uwzględnieniu dodatkowego kontekstu intertekstualnego lub po odczytaniu aluzji autora, okazuje się, że konieczna jest weryfikacja decyzji co do ostatecznej klasyfikacji illokucji wartościującej. Tak może się zdarzyć, jeśli nawet dana illokucja nie zdradza w ogóle cech wartościujących, bądź odwrotnie:

- *Kapuściński, Domosławski i cały ten zgiełk* – odniesienie do kultowego musicalu *Cały ten zgiełk*, opartego na życiorysie Boba Fosse’a, genialnego scenarzysty, reżysera i choreografa;
- *Podróż transkapuścińska*;
- *Die Stunde der kleinen Reporter. Ein paar Worte zu Artur Domosławski und seiner unstrittenen Ryszard Kapuściński-Biografie* (Czas małych reporterów. Kilka słów na temat Artura Domosławskiego i jego kontrowersyjnej biografii Ryszarda Kapuścińskiego) – odniesienie do książki Petera Handkego *Die Stunde der wahren Empfindung* (Godzina prawdziwych odczuć) (wszystkie wyróż. – A. H.).

Nie można też nie wspomnieć o roli kompetencji interkulturowych w tego typu analizach. Niejednokrotnie bowiem, nie dysponując nawet takimi kompetencjami, nie jesteśmy w stanie odczytać i zinterpretować niektórych tytułów:

- *Niemcy: Kapuściński jak Hemingway*,
- *Kapuściński – Domosławski – Kurtyka*.

To, czego także nie zdołamy odczytać na podstawie analizy samych aktów illokucyjnych, to „rzeczywiste” znaczenie tytułów. Dziennikarze często używają bardzo dwuznacznych, a nawet wieloznacznych tytułów lub tytułów celowo wprowadzających w błąd czytelnika, by skłonić go do lektury. Hipotezy dotyczące treści tekstu wysnuwane na podstawie samego tytułu mogą być zatem niejednokrotnie mylące.

#### 4. Wyniki analiz kontrastowych

W celu nakreślenia jak najpełniejszego obrazu stylu krytykowania w Polsce i w Niemczech należy podsumować wyniki oraz przedstawić wnioski nasu-

wające się po dokonaniu analiz materiału badawczego zawartego w obu korpusach.

Konkludując dane liczbowe, można stwierdzić, iż zbliżona liczba illokucji obu korpusów, przy jednak nierównej liczbie tytułów (50 polskich, 43 niemieckojęzyczne), wskazuje wyraźnie na zamieszczenie w materiale niemieckojęzycznym większej ilości informacji. Powodem takiego stanu rzeczy mogła być, i zapewne była, konieczność zawarcia w tytule dodatkowych informacji o nieznannej jeszcze na rynku niemieckim książce, nieznanym autorze i co prawda znanym stosunkowo dobrze niemieckiemu odbiorcy reporterze stulecia, ale nie na tyle, by dziennikarz tamtejszy mógł się posłużyć skrótami myślowymi typu: *Podróż transkapuścińska czy Sprawa Ryszarda K.*<sup>14</sup> Objętość tytułów dostosowana została zatem do ogólnego stanu wiedzy i możliwości recepcyjnych czytelników w obu krajach a w Niemczech stanowiła ponadto ważny element strategiczny w budowaniu tekstu opartego na sensacji. Do tego wątku wrócę jednak w dalszej części prezentacji wyników.

Wyniki analiz potwierdziły, iż zarówno w polskich, jak i w niemieckich tytułach dominowały zdecydowanie illokucje wartościujące. Najistotniejsze dla tych analiz illokucje wartościujące negatywnie stanowiły w korpusie polskim ponad 60, a w niemieckim aż 100% wszystkich illokucji wartościujących. Czyżby powodem tego było stosowanie przez dziennikarzy specjalnej strategii oddziaływania na czytelnika? Tego niestety nie jesteśmy w stanie stwierdzić na podstawie analizy typów illokucyjnych. Co natomiast świetnie uwidacznia się przy zastosowaniu modelu Lenka, to typy użytych konstrukcji illokucyjnych preferowanych przez polskich i niemieckich publicystów w sporze wokół biografii Kapuścińskiego.

W tytułach polskich dominują referencje predykacyjne mogące wskazywać na dążenie do maksymalnej precyzji wypowiedzi przy użyciu minimum środków językowych, co skądinąd jest typowe dla komunikacji prasowej. Na takim samym poziomie utrzymują się illokucje powiadamiające o charakterze ironiczno-sarkastyczno-prowokacyjnym zapewne dlatego, iż są one znakomitym sposobem sprowokowania czytelnika do lektury tekstu, tworzą coś w rodzaju łamigłówek, pozwalając jednocześnie autorowi zaprezentować biegłość swego pióra, błyskotliwość, finezję w konstruowaniu wypowiedzi i sprawność warsztatową. Zapewne także z wymienionych wyżej powodów jest to również je-

---

<sup>14</sup> Te i takiego typu tytuły mogliśmy spotkać w polskiej prasie.

den z dwóch przeważających sposobów wyrażania krytyki w prasie niemieckiej na analizowany przez nas temat. Najliczniej jednak w korpusie niemieckim reprezentowane są pojedyncze predykcje z komponentami wartościującymi. Taki wybór daje się uzasadnić potrzebą scharakteryzowania, bliższego przedstawienia odbiorcy niemieckiemu obiektu krytyki. W polskich tytułach nie sposób też nie zauważyć stosunkowo częstego użycia działań wartościujących. Tu autor już w tytule opowiada się po jakiejś stronie, biorąc pełną odpowiedzialność za ten krok. Najmniejszą popularnością wśród polskich, ale i niemieckich dziennikarzy cieszyły się opisy wydarzeń z komponentem wartościującym negatywnie. Przyczyny możemy upatrywać w fakcie, iż tego typu illokucje, podobnie jak relacjonowanie wydarzeń<sup>15</sup>, dają najmniejsze możliwości zindywidualizowania wypowiedzi pod kątem krytyki, a także zaprezentowania możliwości warsztatowych dziennikarza. Zastanawiająca jest jednak ogromna dysproporcja w użyciu przez niemieckich i polskich autorów działań typu 3.4 (bezpośrednio) wartościujących negatywnie. Podczas gdy w polskiej prasie tego typu zabiegi są licznie reprezentowane, w prasie niemieckiej znajdziemy je z największym trudem. Fakt ten można tłumaczyć zbyt małą orientacją w temacie i obawą przed ryzykowaniem stwierdzeń opartych na niewystarczającej wiedzy. A wystarczającej wiedzy na pewno nie można było mieć, nie przeczytawszy książki, na temat której toczy się cały spór, cały dyskurs prasowy. Że wielu dziennikarzy zabierających głos w dyskursie książki nie przeczytało, dowodzi fakt, iż dzieło Domosławskiego, w czasie kiedy toczył się spór, nie miało jeszcze niemieckiego tłumaczenia (i nie ma go do dzisiaj). Słuszność tej tezy potwierdza także wypowiedź prasowa Martina Pollacka, w której tłumacz większości dzieł Kapuścińskiego na język niemiecki zarzuca i udowadnia zarazem niektórym niemieckim dziennikarzom brak znajomości książki i pisanie nieprawdy (Pollack 2010). Kolejnym potwierdzeniem wspomnianej tu tezy mogą być same tytuły prasowe, a raczej sygnalizowane przez nie tematy poruszane na łamach prasy niemieckiej. Zaskakuje fakt, iż nie znajdziemy w nich prawie ani słowa o samej książce w relacji dzieło–autor, czego w pierwszej kolejności moglibyśmy się spodziewać, gdyż mieliśmy tu do czynienia z reakcją prasy na ukazanie się książki. Tematem dyskusji prasowej jest nie kto inny tylko sam Kapuściński. Dochodzi tu do swoistego przeniesienia punktu ciężkości dyskusji na bohatera tekstu. To on i jego przeszłość stają się dla komentatorów niemieckich głów-

---

<sup>15</sup> Ten typ illokucji nie pojawił się ani w polskim, ani w niemieckim korpusie illokucji wartościujących negatywnie.

nym tematem, podczas gdy w Polsce spór toczy się głównie wokół Domośławskiego i tego, co zawarł w biografii. W prasie niemieckiej porusza nie tyle fakt, że to Kapuściński jest tematem dyskursu, ale że ostrze krytyki skierowane jest właśnie na niego. Obawą w tym kontekście może napawać fakt, iż modelowy niemiecki czytelnik prasy codziennej stworzy i ugruntuje sobie obraz Kapuścińskiego kłamcy, hochsztaplera i oszusta, bo takie właśnie określenia są mu najczęściej przypisywane w analizowanym przeze mnie materiale.

Zastosowanie modelu Lenka do badania krytykowania w polskiej i niemieckiej prasie umożliwiło sprawdzenie zaproponowanego schematu na konkretnym korpusie badawczym i sprawdzenie jego przydatności do badania analizowanych przeze mnie tekstów publicystycznych. Zaproponowany model analiz doprowadził do wysnucia przedstawionych wyżej cennych wniosków, uświadomił jednak zarazem pewne jego niedoskonałości oraz niewystarczalność analiz prowadzonych jednokierunkowo, opartych na jednym tylko kryterium. Badania warto byłoby z pewnością poszerzyć o kolejne aspekty i kryteria, jak np. analizę środków językowych zastosowanych do wyrażania krytykowania, formy realizacji waloryzacji negatywnej czy pozycję i częstotliwość pojawiania się fragmentów bądź sformułowań krytycznych w analizowanych tekstach. Do interesujących wniosków mogłyby doprowadzić ponadto analizy kontekstu niemieckich reakcji na książkę Domośławskiego. Mając jednak na uwadze złożoność zagadnienia, traktuję je jako postulat dalszych badań.

## Literatura

*Das große Wörterbuch der deutschen Sprache*, 1999, Bd. 1–10, hrsg. von der Dudenredaktion, Mannheim u.a.

*Der kleine Duden: Deutsches Wörterbuch*, 1982, hrsg. von der Dudenredaktion, Mannheim u.a.

*Der kleine Wahrig. Wörterbuch der deutschen Sprache*, 1997, Gütersloh–München.

*Deutsches Universalwörterbuch*, 2001, hrsg. von der Dudenredaktion, Mannheim u.a.

Dietz G., 1995, *Titel wissenschaftlicher Texte*, Tübingen.

Di Meola C., 1998, *Zur Syntax und Semantik von Schlagzeilen in der deutschsprachigen Tagespresse*, „Muttersprache”, 108, s. 217–231.

Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.

Dunaj B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.

Foucault M., 1977, *Archeologia wiedzy*, Warszawa.

- Genette G., 1992, *Paratexte. Das Buch vom Beiwerk des Buches*, Frankfurt/M.–New York.
- Hellwig P., 1994, *Titulus oder Über den Zusammenhang von Titeln und Texten. Titel sind ein Schlüssel zur Textkonstitution* „ZGL”, 12, s. 1–20.
- Lenk H.E.H., 2003, *Das Verständnis von Bewertungsausdrücken durch Fremd- und MuttersprachlerInnen. Ergebnisse einer empirischen Erhebung. – Lexikon und Verstehen*, Hrsg. M. Skog-Södersved, M. Enell, B. Faber, Vaasa.
- Lenk H.E.H., 2005, *Funktionen des Texttitels in Deutschschweizer Zeitungskommentaren. – Entwicklungen und Innovationen in der Regionalpresse*, Hrsg. H.-H. Lüger, F. Hammer, Landau.
- Nord Ch., 1993, *Einführung in das funktionale Übersetzen: am Beispiel von Titeln und Überschriften*, Tübingen.
- Pollack, 2010, *Die Stunde der kleinen Reporter. Ein paar Worte zu Artur Domosławski und seiner umstrittenen Ryszard Kapuściński-Biografie*, <http://derstandard.at/1268402678335/Polen>.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Sandig B., 1979, *Ausdrucksmöglichkeiten des Bewertens. Ein Beschreibungsrahmen im Zusammenhang eines fiktionalen Textes* „Deutsche Sprache”, 7, s. 137–159.
- Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z. (red.), 1969, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Sobol E. (red.), 2001, *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Szymczak M., Szkiładź H., Bik S., Szkiładź, C., Chocimska H., Krajewska M. (red.), 1993, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Zhong L., 1995, *Bewerten in literarischen Rezensionen Linguistische Untersuchungen zu Bewertungshandlungstypen, Buchframe, Bewertungsmaßstäben und bewertenden Textstrukturen*, Frankfurt/M.–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien.
- Żydek-Bednarczuk U., 2005, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Katowice.
- Zillig W., 1982, *Bewerten. Sprechakttypen der bewertenden Rede*, Tübingen.

*Domosławski – a hero or a blasphemer? Criticising in Polish-German discourse (a case study of press headlines)*

The power of language seems to come to the fore, especially in the media world in all its gradations. This paper discusses Polish-German headlines in press discourse concerning the scandalous biography *Kapuściński non-fiction*, with the aim to investigate the degree of explicitness in expressing criticism with the use of negative judgemental illocutions.

The basis for the text-linguistic analysis is the illocution structural analysis method developed further by H. Lenk and adapted to analysing press headlines.

The article examines the usefulness of this method, pointing out its advantages and shortcomings, as well as other aspects, which can be meaningful while analysing the headlines.

Keywords: *criticising, illocution structural analysis method, press headlines analysis, Domosławski, Kapuściński, Kapuściński non-fiction.*